

Sygn. akt: I C 1106/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa J. J. i M. J.**

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I ustala, że umowa kredytu nr (...) (...) zawarta pomiędzy powodami, a pozwanym (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 4 czerwca 2007 r. jest nieważna;

II zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. J. kwotę 6023,68 zł (sześć tysięcy dwadzieścia trzy złote 68/100) oraz 8677,56 CHF (osiem tysięcy sześćset siedemdziesiąt siedem 56/100 franków szwajcarskich), nadto na rzecz powoda J. J. kwotę 6471,88 zł (sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt jeden złotych 88/100) oraz 33 742,11 CHF (trzydzieści trzy tysiące siedemset czterdzieści dwa 11/100 franków szwajcarskich) – wszystkie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 maja 2023 r. do dnia zapłaty;

III oddala powództwo co do odsetek w pozostałej części;

IV zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów tytułem kosztów procesu kwotę 11 834,- zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty;

V nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 282,90 zł tytułem wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków.

sędzia Wojciech Waclaw

I C 1106/21

UZASADNIENIE

Powodowie J. J. i M. J. pozwem z dnia 27 października 2021 r. skierowanym wobec (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wnieśli o:

1. ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (...) z dnia 04.06.2007 r. zawartej przez nich z pozwanym;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. J. kwot: 6.023,68 PLN i 8.677,56 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 października 2021 r. do dnia zapłaty;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda J. J. kwot: 6.471,88 PLN i 33.742,11 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 października 2021 r. do dnia zapłaty.
4. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz wynikającej z norm przepisanych kwoty tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego powodów.

W uzasadnieniu swych żądań powodowie wskazali, iż w ich ocenie sporna umowa jest umową kredytu, która jest kredytem w złotych (ze względu na cel kredytu, którym było pokrycie zobowiązania na terytorium Polski [zob. § 2 in fine], konstrukcja umowy wykluczała rzeczywistą możliwość udostępnienia kredytu w innej walucie niż waluta polska [zob. § 5 ust. 3 pkt. 2]. Jest to jednak kredyt złotowy denominowany w CHF. Cechą kredytu złotowego denominowanego w CHF, jest to, iż jest on udzielany w złotych w wysokości stanowiącej złotową równowartość kwoty podanej w umowie w CHF. Postanowienia § 5 ust. 4, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1 i § 19 spornej umowy zwane dalej „klauzulą przeliczeniową” lub „klauzulą abuzywną” służą do ustalania wartości świadczeń banku i kredytobiorcy w walucie wykonania zobowiązań tj. w PLN. Wskazana klauzula przeliczeniowa kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów przez to, że sporna umowa kredytowa nie reguluje sposobu ustalania przez bank kursu kupna i sprzedaży CHF w powołanej „Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla dewiz (aktualnej Tabela kursów Banku) obowiązującej w (...) SA”. W konsekwencji bank takimi warunkami umowy, zapewnia sobie możliwość jednostronnego kształtowania wysokości kursu w oparciu o niewiadome swobodnie dobrane czynniki, jednostronnej zmiany zasad kształtowania kursu bez wiedzy i woli drugiej strony umowy— kredytobiorcy konsumenta.

W dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu powodowie byli małżeństwem z ustrojem wspólności majątkowej małżeńskiej. Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie orzekł rozwiązanie małżeństwa powodów przez rozwód. Do uprawomocnienia się wyroku w dniu 6 lutego 2013 r. wszelkie świadczenia powodów w wykonaniu w/w umowy kredytowej były przez świadczone z ich wspólnego majątku małżeńskiego. Od dnia 6 lutego 2013 r. wszelkie świadczenia, do których wg powyższej umowy kredytu spełniania były obowiązani powodowie, były spełniane wyłącznie z majątku odrębnego powoda - J. J.. W dniu 30 stycznia 2015 r strony zawarły ugodę w ramach której powód zobowiązał się wobec powódki do wyłącznego spłacania w/w kredytu.

W wykonaniu spornej umowy w okresie od 02.07.2007 r do 12.01.2021 r. powodowie w sumie wyświadczyli 12.495,56 PLN oraz 42.419,67 CHF w tym:

- 12.047,36 PLN i 17.355,12 CHF z majątku wspólnego powodów, w którym powodowie mieli równe udziały;
- 448,20 PLN i 25.064,55 CHF z majątku J. J..

Roszczenia pieniężnie dochodzone przez powodów dochodzone są tytułem zwrotu nienależnie spełnionych przez powodów świadczeń, jako spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej, alternatywnie, jako spełnionych w wykonaniu niewiążących powodów postanowień abuzywnych spornej umowy. Przy czym zdaniem pełnomocnika powodów w stanie faktycznym niniejszej sprawy, eliminacja ze spornej umowy postanowień abuzywnych prowadzi do jej nieważności (całkowitej bezskuteczności). (pozew k. 4-13)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa kwestionując roszczenie powodów tak co do zasady, jak i co do wysokości. Zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powodów, których wyraźnie nie przyznał, a w szczególności nieprzyznanym przez Pozwanego wyraźnie na piśmie w toku postępowania, w szczególności temu, że:

- Umowa Kredytu jest nieważna lub jakiegokolwiek postanowienia Umowy Kredytu mają charakter abuzywny;
- sformułowania zawarte w Umowie kredytowej są nieprecyzyjne i umożliwiają Bankowi kształtowanie kursu waluty na dowolnym, trudnym do przewidzenia poziomie;
- powodowie nie zostali należycie poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu denominowanego do waluty obcej, w tym o ryzyku kursowym;
- powodowie nie mieli możliwości podjęcia próby negocjacji z Bankiem co do treści Umowy Kredytu i jej warunków, a ostateczny kształt zawartej Umowy Kredytu nie był wynikiem wyborów powodów i indywidualnych uzgodnień stron;
- zapisy umowy godzą w równowagę kontraktową stron, na niekorzyść konsumenta;
- Umowa Kredytu jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego z zasadami współżycia społecznego i godzi w swobodę umów;
- kredyt udzielony powodowi nie jest kredytem walutowym, a kredytem w walucie polskiej, a intencją stron było zawarcie umowy o kredyt w PLN, z oprocentowaniem ustalonym w oparciu o stawkę LIBOR;
- Bank ustala kursy w oparciu o nieweryfikowalne kryteria;
- nie doszło do wymiany walutowej w dacie uruchamiania kredytu oraz datach spłaty przez powoda kolejnych rat;
- powodowie uścili na rzecz Banku jakiegokolwiek świadczenie nienależne;
- Umowa jest sprzeczna z jakąkolwiek ustawą, zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami;
- Tabela Kursów Walut w pozwanym Banku ustalana jest w sposób dowolny i nie ma możliwości weryfikacji kursów, a koszt obsługi kredytu uzależniony jest od bieżących i jednostronnych decyzji Banku.

Ponadto pozwany wskazał, że powodowie mieli także możliwość wyboru aż trzech rachunków, z których mogła następować spłata rat: rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego, rachunku walutowego oraz rachunku technicznego prowadzonego w walucie kredytu.

Jednocześnie pozwany zarzucił stronie powodowej brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności oraz zarzut powodom nadużycie prawa (k.78-115).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie w dniu 25 maja 2007 r. złożyli wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego w wysokości 192.225 zł w walucie CHF.

(dowód: wniosek k. 161-162)

W dniu 4 czerwca 2007 r. strony zawarły umowę kredytu mieszkaniowego (...) K. (...) nr (...) (...) na podstawie której bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 84.822,61 CHF na budowę lokalu mieszkalnego położonego w O. oraz miejsca garażowego położonego w parkingu podziemnym.

(§ 2 umowy k.2).

Zgodnie z § 5 umowy wypłata miała nastąpić jednorazowo na rachunek dewelopera, w formie przelewu na wskazany rachunek – zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy. Do wypłaty kredytu stosowany był kurs kupna dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Przed wypłatą kredytu kredytobiorca zobowiązany był między innymi do dokonania zabezpieczenia, o którym mowa w § 11 ust. 1 i dokonania ubezpieczenia kredytowanego wkładu finansowego w (...) S.A. (§ 4 ust. 1)

Zgodnie z § 5 ust. 2 całkowita wypłata miała nastąpić do dnia 6 czerwca 2007r.

Kredyt mógł być wypłacony w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju. (§ 5 ust. 3), przy czym przy wypłacie do przeliczenia CHF na PLN stosowany miał być kurs kupna dla dewiz z aktualnie obowiązującej Tabeli Banku (§ 5 ust. 4 umowy)

W § 1 pkt 7 umowy, aktualna Tabela kursów została opisana jako tabela (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych.

Stosownie do § 6 umowy ustalono, że odsetki od kredytu będą pobierane w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę stawki referencyjnej i stałej marży. Odsetki miały być naliczane w stosunku rocznym, a wysokość stopy procentowej miała być ustalona w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejny trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną odpowiednio o godzinie 11:00 GMT lub 11:00 na stronie informacyjnej Reuters w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR (§ 6 ust. 3)

W dniu zawarcia umowy kredytu, stawka referencyjna wynosiła 2,4700%, marża wynosiła 1,19 p.p., a oprocentowanie kredytu wynosiło 3,6600 % w stosunku rocznym (§ 7 ust. 1). Rzeczywista roczna stopa procentowa wyniosła 4,0900 % i została wyliczona w oparciu o wielkości wyrażone w walucie kredytu (§ 7 ust. 4 i 5). Koszty wyrażone w walucie polskiej, do obliczenia stopy procentowej, o której mowa w ust 5, zostały przeliczone na równowartość kwoty wyrażonej w walucie przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz (tabela kursów), obowiązujący w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym (§ 7 ust. 6 w zw. z ust. 5).

Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosił 140.537,80 zł i został wyliczony w sposób zgodny z ustawą o kredycie konsumenckim przy przeliczeniu kwot wyrażonych w walucie kredytu na równowartość kwot wyrażonych w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz (tabela kursów), obowiązującego w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym (§ 10 ust. 4 i 5).

Splata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek miała nastąpić w dniu 1 czerwca 2037 r. w ratach annuitetowych. W przypadku spłaty zadłużenia z tytułu kredytu w ratach annuitetowych pierwsza i ostatnia rata były ratami wyrównującymi (§12).

Splata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następowała w drodze potrącenia przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy (§ 13 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 13 ust. 7 potrącanie środków z rachunku (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów).

Zgodnie z § 18 ust. 1 umowy niespłacenie przez powodów części albo całości raty kredytu w terminie umownym powodowała, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...)

S.A. przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) SA w dniu o którym mowa w 1 ust. 3.

Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpiła w walucie innej niż polska:

1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty była przeliczana na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków,

2) w formie gotówkowej - kwota wpłaty była przeliczana na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków (§ 19).

W § 30 ust. 1 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych i że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu oraz, że ponoszą powyższego ryzyko.]

(dowód: umowa kredytu k. 17-26)

Kredyt był powodom wypłacony w dniu 5 czerwca 2007 r. w łącznej kwocie 193.989,31 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 36)

Na podstawie aneksu nr (...) z dnia 15 kwietnia 2008 r. kredytobiorcom udostępniono dodatkowy rachunek prowadzony w walucie kredytu, umożliwiający spłatę w walucie CHF.

(dowód: aneks nr (...) k. 174)

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 r. (sygn. akt: VI RC 704/12), Sąd Okręgowy w Olsztynie orzekł rozwiązanie małżeństwa powodów przez rozwód. Wyrok uprawomocnił się w dniu 06 lutego 2013 r.

W dniu 30 stycznia 2015 r. przed Sądem Rejonowym w Olsztynie (Sygn. akt: I Ns 51/14), powodowie zawali ugodę w przedmiocie podziału majątku wspólnego, powód otrzymał na wyłączną własność prawo własności kredytowanej nieruchomości. W ramach tej ugody powód zobowiązał się wobec powódki do wyłącznego spłacania w/w kredytu.

Powodowie zawarli sporną umowę w celu nabycia mieszkania dla ich dzieci. Na realizację celu powodowie potrzebowali środków w PLN i w takiej walucie kredyt został wypłacony. W Kredytowanej nieruchomości nie była prowadzona ani zarejestrowana działalność gospodarcza. Zawierając umowę powodowie nie zostali poinformowani o roli dwóch kursów oraz o roli waluty szwajcarskiej w umowie. Powodowie nie negocjowali umowy, podpisali ją w kształcie zaproponowanym przez bank.

Do czasu rozwodu w 2013 r. powodowie spłacali kredyt wspólnie, następnie – zgodnie z zawartą później ugodą – powód samodzielnie spłacał kredyt. Początkowo kredyt spłacany był w walucie polskiej, jednakże od zawarcia aneksu w 2008 r. spłaty dokonywane były bezpośrednio w walucie CHF.

Powodowie nie zamieszkiwali w kredytowanej nieruchomości. Mieszkanie było przeznaczone na przyszłość dla dzieci powodów. Początkowo nieruchomość była niezamieszкана. Około 2009 r. powodowie wynajęli mieszkanie po raz pierwszy. Następnie z bliżej nieokreślonymi przerwami mieszkanie było wynajmowane innym najemcom.

Powodowie na rozprawie w dniu 29 marca 2023 r. oświadczyli, że są świadomi konsekwencji uznania umowy za nieważną i godzą się na nie.

(dowód: przesłuchanie powodów k. 348v.-349v.)

Pismem z 13 października 2021 r. powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty na rzecz powódki M. J. kwot: 6.023,68 PLN i 8.677,56 CHF oraz na rzecz powoda J. J. kwot: 6.471,88 PLN i 33.742,11 CHF, tytułem zwrotu świadczeń nienależnie spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 66)

W wykonaniu spornej umowy w okresie od 02.07.2007 r do 12.01.2021 r. powodowie w sumie uiścili na rzecz banku 12.495,56 PLN oraz 42.419,67 CHF w tym:

- 12.047,36 PLN i 17.355,12 CHF z majątku wspólnego powodów, w którym powodowie mieli równe udziały;
- 448,20 PLN i 25.064,55 CHF z majątku J. J..

(bezsporne)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w zakresie sformułowanego pozwem żądania ustalenia nieważności spornej umowy i związanej z tym zapłaty w świetle tak ustalonego stanu faktycznego zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ustalił przy tym stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań powodów które to jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym, a nadto w mniejszym zakresie na podstawie zeznań przesłuchanych świadków H. B. i M. K..

I tak też świadek H. B. zeznała, że nie pamięta powodów ani okoliczności zawierania tej konkretnej umowy. w dacie jej zawarcia świadek pracowała w pozwanym banku na stanowisku dyrektora i nie miała bezpośredniego kontaktu z klientami. Umowę podpisała „na drugą rękę” – jako pełnomocnik banku.

Jeżeli zaś chodzi o zeznania świadka M. K. – te formalnie rozpoczęte należy uznać za założenia nieprzydatne w sprawie, gdyż wprawdzie obecnie świadek pracuje w (...) (...), jednakże w dacie zawarcia umowy świadek nie była zatrudniona w ogóle z uwagi na swój wiek. (chodziła wówczas do szkoły). Uznać zatem należało, że wniosek o przesłuchanie tego świadka został złożony przez bank oczywiście omyłkowo.

Między stronami bezsporny przy tym był fakt zawarcia umowy kredytu określonej treści, którą obrazuje dołączona do akt kopia umowy.

Strony natomiast odmiennie interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że zawarta pomiędzy stronami umowa nie narusza zasady walutowości i nie może być uznana z tej przyczyny za nieważną.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, a także poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

Co najważniejsze, zaprzeczył też temu, by wskazane w pozwie postanowienia stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze, argumentacja, w szczególności co do jej niedozwolonych postanowień i ich skutków dla bytu umowy, nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do charakteru jaki miała zawarta pomiędzy stronami umowa.

Otóż Sąd podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na taką, a nie inną konstrukcję umowy, a także (a właściwie przede wszystkim) zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej też definicji należy wyjść oceniając przedmiotową umowę.

Dla uporządkowania jednak dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż wbrew przynajmniej części argumentacji i twierdzeń przedstawionych przez stronę powodową na poparcie jej żądań, mechanizm „denominacyjny” tej konkretnej umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo bowiem postanowienia spornej umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego.

Znane są bowiem formalnie strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej LIBOR) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Skoro zatem bezspornie postanowienia umowy przynajmniej od strony treściowej przewidywały określone rozliczenia bądź inne elementy kredytu w walucie szwajcarskiej, tym samym umowa co do zasady mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, mieszcząc się również w istniejącym porządku prawnym.

Jedyną realną i stałą kwotą występującą w umowie była kwota wyrażona w CHF, zaś kwota do wypłaty w PLN stanowiła jedynie zawsze każdorazową równowartość kwoty w CHF. Jakkolwiek też można doszukiwać się pewnej niekonsekwencji w postanowieniach umowy w postaci ustalenia, iż wypłata kredytu udzielonego w CHF nastąpi w PLN, to jednak należy przyjąć, iż PLN jest w istocie jedynie walutą spełnienia świadczenia, skoro kwotą niezmienną, znajdującą swe treściowe „zakotwiczenie” w umowie jako kwota kredytu jest tutaj CHF, który tylko do celów wypłaty był przeliczany na PLN.

Oznaczało to zatem, że formalnie pierwotną walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski (CHF), a walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorcy kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w CHF, przy wzajemnym zobowiązaniu się strony powodowej do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w CHF, według wartości każdorazowej raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Oznacza to też, że w sposób „symetryczny” umowną walutą spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci spłaty przez stronę powodową rat kredytu był złoty polski odniesiony odpowiednio w sposób określony w umowie do CHF.

Również umowa nie uchybia przepisowi art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym

przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Co prawda w tej konkretnej umowie nie chodzi o element „waloryzacji” w powyższym rozumieniu kwoty udzielanego kredytu CHF do PLN, bo takowej tu wprost nie ma, niemniej powyższe uwagi przemawiają za prawną możliwością przyjęcia co do zasady mechanizmu „denominacyjnego” do wypłaty oraz spłaty jako w świetle zasady swobody umów dopuszczalnego.

Skoro bowiem mechanizm „denominacyjny (...) do PLN stanowi w istocie niejako „lustrzane odbicie” mechanizmu indeksacyjnego PLN do CHF, a nie sposób przyjąć, by w stosunkach kredytowych przy kredycie udzielonym w CHF polski złoty jako waluta wykonania zobowiązania miałby być traktowany inaczej niż waluta kredytu, na zasadzie choćby „symetrycznego” podejścia do obu mechanizmów - denominację należało uznać za w pełni dopuszczalną.

Jest zatem w świetle poczynionych uwag zasadnym uznanie, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, czy też kodeksu cywilnego.

Powyższe zapatrywanie zdaje się przy tym w pełni potwierdzać wymienienie tego rodzaju kredytu denominowanego (co prawda wprowadzone poniewczasie) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Umowa taka jest w jej ogólnych zrębach konstrukcyjnych dopuszczalna w kontekście zasady swobody umów, w świetle której to strony w sposób dalece autonomiczny mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, będąc co najwyżej limitowane właściwością tego stosunku, ustawą, czy zasadami współżycia społecznego, co w realiach niniejszej sprawy z przyczyn wcześniej wyłożonych, (jedynie w kontekście wprowadzenia mechanizmu denominacyjnego) nie zostało naruszone.

Można jedynie na koniec zauważyć i powtórzyć (co nie jest tu bez znaczenia), iż sama ustawa wprowadzająca rodzaj czy ustawowy wariant kredytu denominowanego, stanowi niejako „ustawowe usankcjonowanie” ważności tej konstrukcji z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Samo zaś ryzyko zmiany kursu waluty, z zasady może przynosić efekt oczywiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio niżka lub wyżka kursu waluty denominacyjnej działa na korzyść lub niekorzyść strony, wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty i odpowiednio wysokość spłacanych rat w PLN.

Powyższe rozważania, jakkolwiek korzystne w tej mierze dla strony pozwanej, dotyczą jednakże tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia w niej mechanizmu „denominacyjnego”, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty w PLN, czy też wysokości spłacanych rat, a właśnie strona powodowa podnosiła równoległe, niezależnie i konsekwentnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy w kontekście art. 385¹ kc, co jawi się w okolicznościach sprawy i w kontekście nieważności umowy zarzutem w pełni trafny.

Dla porządku wskazać w tym miejscu należy, że wynajęcie kredytowanej nieruchomości nie ma na tle tej konkretnej sprawy wpływu na ocenę statusu konsumenta po stronie powodowej. Jak wynika z całości zebranego materiału dowodowego strona powodowa nie była przedsiębiorcą zajmującym się zawodowo wynajmowaniem nieruchomości. Wskazać w tym miejscu należy na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 2.09.2010 r., I ACa 514/10, w którym trafnie stwierdzono, że nawet nabycie przez kredytobiorcę nieruchomości w celu inwestycyjnym nie przesądza o jego bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą. Samo nabycie nieruchomości w celu późniejszego zbycia z zyskiem nie jest na tyle zorganizowane, żeby mówić o działalności gospodarczej. W szczególności dotyczy to lokalu o charakterze mieszkalnym, w przypadku którego kredytobiorca nie zawsze w momencie zakupu już zdecydował, czy w nim zamieszka, czy go wynajmie.

Zatem w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że na podstawie umowy poprzednik prawny pozwanego udzielił stronie powodowej – będącej w tym stosunku konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. – kredytu na podstawie wzorca umowy.

Dla przypomnienia tylko wskazać należy, iż w myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Ugruntowanym przy tym w orzecznictwie jest pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt - siłą rzeczy zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Skoro zatem (co zostało wcześniej ustalone) strona powodowa zawarła umowę jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c., należało poddać ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach ich wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte różnych częściach redakcyjnych umowy, dotyczyły przede wszystkim określenia kwoty kredytu w CHF (§ 2 umowy), PLN jako waluty wypłaty, „tabelowego” sposobu przeliczenia kwoty CHF na PLN dla potrzeb wypłaty kredytu według kursu tabeli banku (§ 5 ust. 4 umowy) sposobu spłaty i sposobu przeliczenia pobieranej kwoty na potrzeby spłaty rat - według kursów sprzedaży Tabeli Banku (§ 13 ust. 7 umowy).

Sama zaś tabela do której odwoływał się mechanizm przeliczenia nie została zdefiniowana w żaden sposób, w szczególności taki, który zawierałby podanie jakichkolwiek szczegółów dotyczących źródeł i sposobu ustalania kursów, czy sposobu konstruowania Tabeli, ograniczając się do podania jedynie faktycznego jej umiejscowienia, co więcej nie została zdefiniowana w części szczególnej, lecz w części ogólnej umowy.

Takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia wysokości kredytu w CHF, sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w CHF, już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań i świadczeń wynikających z umowy będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został

opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów” bliżej niezdefiniowanej (§ 1 pkt 7 umowy).

Powyższe oznacza ni mniej ni więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Zeznania strony powodowej, potwierdzają w istocie, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych ze stroną powodową w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Sam układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że stronie powodowej nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą alternatywnie skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwany Bank (np. kursu innego wskazanego banku, w szczególności NBP).

Z kolei nawet jeśli przyjąć, iż strona powodowa niezależnie od podpisanych oświadczeń (zawartych w umowie kredytu) była odrębnie informowana o ryzyku zmiany kursów, to odmienną treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na jeśli nie arbitralne, to swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań strony powodowej w sposób oczywisty wynika zaś – co wskazano wcześniej – że strony powodowej nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie.

Przy założeniu zatem (co zostało już powiedziane), że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane w sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy strony powodowej jako konsumenta.

To pierwsze zostało już omówione wcześniej, dość jedynie powtórzyć, iż za niejednoznacznością przemawia nie tylko mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, ale również – a może przede wszystkim - to że postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów walut, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Dodać jedynie należy, iż postanowienia te ostatecznie wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kwoty kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i przeliczenia w przypadku jego przewalutowania.

Brak jest w umownych (lub innych) źródłach wskazania podstaw do ustalenia wzmiankowanego kursu, co jawi się oczywistym i winno zamykać faktycznie dalsze rozważania co do niejednoznaczności tego istotnego z punktu widzenia interesu konsumenta fragmentu umowy.

Jest to zatem konstrukcja umowna zupełnie w realiach sprawy mało czytelna, a już z pewnością nieakceptowalna z punktu widzenia „jednoznaczności konsumenckiej” w rozumieniu art. 385¹ kc.

Brak regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania samych kursów „tabelowych” sprawia, że mogły być one wyznaczone jednostronnie przez Bank.

Tej choćby potencjalnej, ale arbitralności, nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo faktyczne powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego (co można odpowiednio odnieść do przeliczania na potrzeby „denominacyjnych” mechanizmów umowy kredytowej), za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Pogląd ten przystaje w pełni i odpowiednio do „denominacyjnych” mechanizmów przeliczenia CHF na PLN stosowanych w umowach kredytów denominowanych, w istocie bowiem odwołuje się do tych samych pojęć i prawnych mechanizmów ochrony praw konsumenta.

W niniejszej sprawie zarówno bowiem wysokość kredytu do wypłaty w walucie polskiej jak i wysokość w jakiej raty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie, po zawarciu umowy, strona powodowa jako kredytobiorca miała jeśli nie żadną, to ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania w toku jego spłaty.

Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do nieskrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty „denominacyjnej” i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki faktycznie

sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, w tym dowodu z wnioskowanej odpowiedzią na pozew opinii biegłego. Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów we wskazany wyżej nieczytelny sposób, miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

To zaś pociąga dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje. Wylimitowanie bowiem wskazanych zapisów „przeliczeniowych”, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a strona powodowa w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takiej sytuacji nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

W sytuacji zaś nawet takiej, gdy skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W ocenie Sądu bowiem nie jest możliwym bezpośrednio uzupełnienie umowy w zakresie wylimitowanego niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego przeliczenia „denominacyjnego” poprzez zastąpienie wprost kursu bankowego kursem określonym treścią nieobowiązującego jeszcze w czasie zawarcia umowy § 2 art. 358 kc tj. średnim kursem NBP i to z kilku niezależnych od siebie przyczyn.

Przede wszystkim, (poza faktem, że przepis ten nie obowiązywał w czasie zawarcia umowy), jeśli chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost” np. na przyszłość od wejścia w życie przepisu, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1 który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 3 tego przepisu prawo wyboru dla wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość kursu waluty obcej, jeżeli już dłużnik dokona wyboru waluty polskiej do spłaty.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Jeśli bowiem chodzi o samą wypłatę kwoty kredytu, to tu zauważyć należy, iż jakkolwiek formalnie Bank udzielił kredytu w CHF, to jednak jego świadczenie pieniężne w rozumieniu art. 358 § 1 kc umownie i „do spełnienia” wyrażone jest w PLN. Bank zatem w żadnym razie nie dokonuje tu wzmiankowanego wyboru spełnienia świadczenia z waluty obcej na PLN. Tym bardziej kredytobiorca w ramach spłaty kredytu nie dokonywał wyboru waluty spłaty z CHF na PLN, co z przyczyn oczywistych szerszego uzasadnienia nie wymaga i winno w zasadzie zamykać dalsze rozważania na ten temat, chyba że powołany przepis można byłoby stosować „odpowiednio” lub przez analogię.

Takiej z kolei możliwości również nie ma.

Po pierwsze bowiem, w ocenie Sądu niedopuszczalnym z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie. (por. co do stosowania art. 358 kc w szczególności wyrok SA w Katowicach z dnia 13 kwietnia 2022 r. - V AGa 372/20, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 marca 2020 r. - I ACa 635/19)

Po wtóre, decyzja co do wzmiankowanego uzupełnienia pozostawiona jest konsumentowi, który pouczony o skutkach braku uzupełnienia i upadku umowy, skutki te akceptował i żądanie nieważności czy upadku umowy podtrzymawał.

Jeżeli bowiem skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym tej konkretnej umowy kredytu, istotnym i zgodnym ze zbieżną wolą stron jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych w PLN postawiona do dyspozycji na określony umownie cel powiązany z PLN, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu, to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na CHF i odwrotnie - wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich.

Ciągle jednak nie wiadomo, jak winna być umownie ustalona ta ostatnia kwota, jako główny element wykonania umowy, realizacji głównego jej tak prawnego jak i gospodarczego celu i wypełnienia najistotniejszego z punktu widzenia jej treści świadczenia zgodnego z tym celem, podobnie zresztą jak nie wiadomo, jaką zwrotnie kwotę w PLN jako równowartość rat w CHF winna według reguł umownych zwrócić Bankowi strona powodowa.

Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu „do wypłacenia” jako niewątpliwie świadczenia głównego (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to poprzez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany), oznacza w konsekwencji brak jednego z kluczowych elementów wykonania umowy a także elementów konstrukcyjnych kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank., co wprost przekłada się na jej treściową, nieusuwalną niezgodność z tym przepisem i tym samym niejako „wtórna” sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko merytorycznych podstawach nieważności, należało odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu nieważności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem tego, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli stronie powodowej przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma ona interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi .

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia nieważności.

Nadto, jest prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego zaprzestania spłaty może wypowiedzieć umowę, co może narazić stronę powodową na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu jako nieważnego.

Nie sposób (choć już ubocznie) pominąć w tymże zakresie potencjalnej odpowiedzialności rzeczowej wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki. Zatem, takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Zachowany jest zatem interes prawny strony powodowej do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego im potencjalnie powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niej takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt I orzeczenia.

Z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy, zaktualizowało się sformułowane pozwem roszczenie strony powodowej o zapłatę wynikające z tejże nieważności.

W dniu 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 Sąd Najwyższy podjął uchwałę, zgodnie z którą, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Powyższa uchwała ma moc zasady prawnej i Sąd uznając, iż zważywszy na zakres związania jej w innych sprawach, brak jest podstaw dla zakwestionowania jej, przyjął iż co do zasady zwrotowi winna podlegać cała, niekwestionowana w tym zakresie co do wysokości kwota dochodzona przez stronę powodową.

W tym miejscu wskazać należy, że powodowie dochodzą całej kwoty wpłaconej przez nich tytułem spłat umowy kredytu oraz innych świadczeń uiszczonych w jej wykonaniu, stosownie do swoich udziałów – co jest okolicznością bezsporną, potwierdzoną przez strony w ich zeznaniach oraz przedłożonych dokumentach.

W wykonaniu spornej umowy w okresie od 02.07.2007 r do 12.01.2021 r. powodowie w sumie wyświadczyli na rzecz pozwanego Banku 12.495,56 PLN oraz 42.419,67 CHF w tym:

- 12.047,36 PLN i 17.355,12 CHF z majątku wspólnego powodów, w którym powodowie po rozwodzie mieli równe udziały;
- 448,20 PLN i 25.064,55 CHF z majątku osobistego powoda, co powodowie potwierdzili w całej rozciągłości w swych zeznaniach.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że strona powodowa nie miała wiedzy, że nie jest zobowiązana spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe ustalenie dało jej dostateczną pewność co do jej racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę czystych rąk).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Strona powodowa żądała:

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki M. J. kwot: 6.023,68 PLN i 8.677,56 CHF;
- zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda J. J. kwot: 6.471,88 PLN i 33.742,11 CHF.

I takie też kwoty Sąd zasądził jak pkt II wyroku.

Roszczenie o zapłatę podlegało jednej, nieznaczej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tej części oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe, po części o charakterze konstytutywnym, orzeczenie o nieważności umowy, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stanu pozostawania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób byłoby przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

Stąd orzeczenie oddalające jak w pkt III.

Powództwo o zapłatę „kwotowo” zaś zostało uwzględnione w całości na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. – jak w pkt II sentencji wyroku.

O kosztach procesu, Sąd orzekł w oparciu o art. 98 i 108 kpc, co znalazło swe odzwierciedlenie w pkt IV wyroku. Natomiast o kosztach sądowych orzekł jak w punkcie V wyroku po myśli art. 113 uoksc.

sędzia Wojciech Waław